Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 6 grudnia 1935 r. 1390.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

x

x x

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

1. WYBRANIE CZŁONKÓW HONOROWYCH KLUBU TAUTININKÓW. Prasa ryska z 5.XII.1935 r.: Dnia 2 grudnia w Kownie odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Klubu zw.tautininków.Z tej okazji wybrano na honorowych członków Klubu prezydenta Smetonę i premjera Tubelisa. Ten ostatni jest, jak wiadomo, prezesem zw.tautininków. /C-16/1/.

2. ZAŁOŻENIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NARODOWYCH. Radjo Kowieńskie z 4.XII.1935 r.: W najbliższym czasie zostanie na Litwie założony związek dawnych pracowników narodowych. Celem związku będzie, skupienie wszystkich, którzy walczyli za czasów ucisku rosyjskiego o wolność litewskiej prasy. /C-20/.

3. DELEGACJA ZW.EWANGELIKÓW-LUTERAN U PREZYDENTA SMETONY. Radjo Kowieńskie z 5.XII.1935 r.: Dnia 4 grudnia udała się do prezydenta Smetony delegacja związku ewangelików-luteran w składzie: Stanelisa, Gajgalajtisa i Geleżinisa. Podczas audjencji poruszano sprawy ewangelików-luteran. W konferencji wziął udział referent spraw ewangelickich-luterańskich przy M.Oświaty Pauperas. /C-22/5 /.

4. SPRAWA Z   NARODOWCÓW. "L.Aidas" z 3.XII.1935 r.: Doroczne zebranie przedstawicieli rejonów zw.narodowców odbędzie się 28 grudnia b.r. /C-6/6/.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

5. ZJAZD POLSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO "SPARTA". "Dzień Polski" z 4.XII.1935 r.: Dnia 1 grudnia odbył się w Kownie zjazd delegatów polskiego klubu sportowego "Sparta".

6. DODATKOWE SZCZEGÓŁY PRZEŚLADOWAŃ POLAKÓW NA LITWIE. W uzupełnieniu wiadomości o prześladowaniu Polaków na Litwie podajemy tu następujące szczegóły: Bukowska i Kirkołówna skazane zostały na jeden rok zesłania/ pierwsza / do Poniewieża /druga/ do Kiturwalk.Pompułowicz został skazany na jeden miesiąc więzienia lub 200 litów grzywny. Nauczyciel z Ojoniszek został zesłany do Wilkomierza na cały czas trwania stanu wojennego. Członek polskiego chóru kościelnego z Dubink został zesłany na przeciąg 6 miesięcy.

"Vil.Ryt." z 7 grudnia cytując powyższe informacje jako komunikat "Pata" oświadcza, że przypomina on bardzo osławiony list z Worń z 1927 r., gdyż "Pat." podając wiadomość o 30 aresztowanych lub wysiedlonych nauczycielach Polakach nie podaje ich nazwisk, miejsca pracy, ani też sądów, które ich skazały.-

~~VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.~~

7. PRASA LITEWSKA I NIEMIECKA O NOWYM DYREKTORJACIE KŁAJPEDZKIM. "M.Rytojus" Nr.94 z 3.XII.1935 r.:Art.p.t. "Po utworzeniu nowego Dyrektorjatu".Streszczenie:

Według statutu kłajpedzkiego gubernator kłajpedzki wyznacza prezesa Dyrektorjatu, zaś ten ostatni dobiera członków Dyrektorjatu. Przy tworzeniu Dyrektorjatu uwzględnia się skład Sejmiku, gdyż według statutu Dyrektorjat powinien mieć zaufanie Sejmiku. Tym razem Niemcy robili wielki gwałt, gdy gubernator chciał powierzyć tworzenie Dyrektorjatu przedstawicielowi frakcji litewskiej. Niemcy odmówili nawet rozmowy z Litwinem w sprawie tworzeniu Dyrektorjatu, gdy zaś powierzono tę misję przedstawicielowi listy niemieckiej Badżiusowi Niemcy postarali się o to, by Dyrektorjat był utworzony wyłącznie z ludzi figurujących na tej liście. Nie wpuszczono do Dyrektorjatu ani jednego przedstawiciela frakcji litewskiej. Nawet zagranica wywołało to zdziwienie.

Przedstawiciele listy niemieckiej otrzymawszy więcej głosów niż mieli prawo otrzymać mówią o lojalności względem państwa i współpracy z rządem centralnym. Tak przynajmniej oświadczył przedstawiciel frakcji jedności Papendick, jak również prezes Dyrektorjatu Baldžius, przejmując obowiązki od danego Dyrektorjatu Bruwelajtisa. W związku z tem można przypuszczać, że na obszarze Kłajpedy wytworzą się nastroje sprzyjające wyrównaniu wszystkich poprzednich nieporozumień.-

"Mem.Dampfboot" wyraża zadowolenie z nowoutworzonego Dyrektorjatu, oświadczając, że Dyretorjat ten posiada całkowite zaufanie Sejmiku i odpowiada wymaganiom statutu. Ze względu na to, że "Memeler Dampfboot" wyraża zwykle opinje panującego po tamtej stronie Niemna, należałoby sądzić, że niedawny alarm prasy niemieckiej obecnie się uciszy i że powstaną przychylne warunki wyrównania stosunków litewsko-niemieckich. Urzędówka Trzeciej Rzeszy istotnie o takiej możliwości pisze. Jednak w urzędówce tej znajduje się m.in. wzmianka o naprawie krzywd, wyrządzonych niemieckości. Trudno zrozumieć o jakich krzywdach tu się mówi. Jeżeli tak są nazywane posunięcia dawnego Dyrektorjatu i zamierza się żądać zmiany tych osunięć, to zgóry można oświadczyć, że Niemcy kłajpedzcy wybrali drogę nie pojednania a jątrzenia.

W każdym razie stworzono pewne nowe warunki działalności autonomicznych władz na obszarze Kłajpedy. Bodaj najważniejszych z tych warunków jest przysięga przedstawicieli Sejmiku, której dawniej nie bywało. Wszyscy nowowybrani przedstawiciele Sejmiku przysięgli na wierność państwu litewskiemu.Pod względem politycznym oznacza to, że nowy Sejmik nie będzie mógł popierać takich interpretacyj statutu, które zmierzają do uczynienia z obszaru Kłajpedy prawie niezawisłego państwa.Poszczególni członkowie Sejmiku też będą związani tem przyrzeczeniem. Z tego względu istnieje podstawa do większego zaufania do lojalności Sejmiku. Tem samem większe zaufanie przypada w udziale nowego Dyrektorjatowi Kłajpedzkiemu.-

Prace Dyrektorjatu wykażą, jaka będzie przyszłość.Narazie życzyć należy Dyrektorjatowi by odpowiedział on pozytywnie na wysunięte przez Statutu żądania i pracował dla dobra zarówno Kłajpedy jak i całej Litwy.-

"Memeler Dampfboot" Nr.264 z 4.XII.1935 r. Art.p.t. "Nowi ludzie".Streszczenie:

Nowy Dyrektorjat przystąpił już do swych czynności. Po 18 miesiącach zaistniała znowu możliwość współpracy dwóch podstawowych organów autonomji kłajpedzkiej:Sejmiku i Dyrektorjatu.Nowy Dyrektorjat pracować będzie ze świadomością, że stoi za nim ludność obszaru Kłajpedy. Nowi ludzie mają w tym Dyrektorjacie zaufanie ludności. Ludzie ci nie są jednak niezapisanemi kartkami. Prezes Baldžius należał już do pierwszego Dyrektorjatu parlamentarnego, był w ciągu 5 lat członkiem Sejmiku oraz w ciągu 10 lat członkiem prezydjum Izby Rolniczej. To samo dotyczy p. Žigauda, który w ciągu wielu lat był członkiem różnych Dyrektorjatów. Zarówno Baldžius jak Žigaud znają ciężką sytuację rolników z własnego doświadczenia. Będą oni spewnością szukać środków ulżenia rolnikom w sytuacji.-

Jest okolicznością szczęśliwą, że Dyrektorjat składa się z czterech a nie trzech członków, przez co powstała możliwość wprowadzenia do Dyrektorjatu przedstawiciela urzędników i robotników.-

Ludzie stojący obecnie na czele autonomicznych władz kłajpedzkich mają do rozwiązania ciężkie zadania. Świadomość jednak, że stoi za nimi przytłaczająca większość kłajpedzian, daje im siłę do zdecydowanego kierowania sprawami obszaru Kłajpedy. /E-2/.P.